11:11

Tymek

Idę śladami których bieg kiedyś już zarysowałem myślami
Bo tak mi podały postacie, tak mi podały te rozwiązania na tace
Mijam od wielu lat ptaki tak wolne wciąż w górę prowadzą
Ja latam już całkiem sprawnie, wzbijam się w górę poprzez wyobraźnię
Wszystko co myślę to staje się jawne
Znów na zegarze czas który stanął
Ile może trawić tą chwilę ta wieczność
Ona ma wciąż do mnie prawo

Jedenasta jedenaście
Jedenasta jedenaście
Jedenasta jedenaście
Jedenasta jedenaście

Wzór, bieg, dawaj stary proste
Za mną jest afisz i progress
Z ziomami w świecie się goszczę
Man, dawaj tez czas się zatrzymał na dobre
Losy już nie są istotne
Świadomie obrałem drogę bo postęp jest deszcz

Ostatni sen na jawie
Splendor zdarzeń nas dopadnie
Deszcz, ostatni sen na jawie
Splendor zdarzeń nas dopadnie

Ten czas, ten vibe, ten styl, ten hii
Oddychasz szybko lecz lekki czujesz w sobie stan
Kołysze Cię bezsenny zen
Pobudza każdą komórkę dając tobie tlen

Głowa jest pełna z nadmiaru pragnień
Głodny tak samo jak wczoraj łakniesz
Wilczy apetyt trwa nieustannie
Wilczak na sfora pragnień i zmartwień

Przeszłość już kona, padła bezwładnie
Zegar już stanął, czeka aż zaśniesz
Odwleka przyszłość, chyba jest jaśniej
Jest jedenasta jedenaście, o tak, jest jedenasta jedenascie

Jedenasta jedenaście
Jedenasta jedenaście
Jedenasta jedenaście

Jak to jest mecz ostatniej szansy to strzelam bramki tu jak napastnik
A na mnie patrzeć chcą z góry tamci jak trybuny na dwie jedenastki
Chcę to zmienić jak ty, bo nie gram na remis jak ty
Chcę być tym numerem jeden i to razy cztery jak kiedyś tak dziś
Tworzą się zbiegi tych okoliczności by mogło tak być
Niech tworzą się dalej a jak przestaję wierzyć w nie to patrzę na zegarek
To nie czas ci się wyczerpał, tylko padła ci bateria
A mój czas nie staje nigdy no bo ja się sam nakręcam
Jak w zegarku tu wszystko pracuje, widzę tu szczęśliwe liczby
Nawet bez twoich wskazówek bo jestem jak elektryczny
Jestem jak elektryczny, jestem jak elektryczny
Jedenasta jedenaście

Dawaj stary proste
Za mną jest afisz i progress
Z ziomami w świecie się goszczę
Man, dawaj tez czas się zatrzymał na dobre
Losy już nie są istotne
Świadomie obrałem drogę bo postęp jest deszcz

Ostatni sen na jawie
Splendor zdarzeń nas dopadnie
Deszcz, ostatni sen na jawie
Splendor zdarzeń nas dopadnie

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!